

Grodzki wynagradzał współpracownice, by ukryć mobbing

10 maja 2024

„Interia” od dwóch lat próbowała uzyskać informacje o wynagrodzeniu bliskich współpracownic Tomasza Grodzkiego, które oskarżane były o mobbing. Były marszałek Senatu ani myślał ujawniać, jak sownie wynagradza swoje podwładne. W końcu musiał to zrobić, bo tak zdecydował sąd.

Taka afera powinna w teorii wstrząsnąć politycznym establishmentem, ale podobnych zarówno po stronie PO, jak i PiS-u jest tyle, że po większości spływa to już jak po kaczce.

Po dwuletnim procesie sądowym, Naczelny Sąd Administracyjny przyznał rację portalowi informacyjnemu „Interia”, który domagał się ujawnienia finansowych gratyfikacji dla Anny Godzwon i Małgorzaty Daszczyk – współpracownic byłego marszałka Senatu, Tomasza Grodzkiego. Obie panie cieszyły się jego osobistą protekcją.

Świadkowie zeznali, że w Kancelarii Senatu miały miejsce przypadki mobbingu. Godzwon i Daszczyk miały odgrywać kluczowe role w tym procederze. Wydawały nierealne polecenia i doprowadzały podległych pracowników do łez.

Dziennikarz „Interii” Jakub Szczepański próbował dowiedzieć się, jak wynagradzane są Godzwon i Daszczyk. W 2022 roku w ramach dostępu do informacji publicznej zwrócił się do CIS o udostępnienie danych dotyczących gratyfikacji finansowych. Oprócz wynagrodzenia obu pań poprosił także o informacje dot. wynagrodzenia Macieja Berka i Jakuba Stefaniaka, wówczas odpowiednio dyrektora i wicedyrektora CIS. Dwaj ostatni zadeklarowali, że dobrowolnie ujawnią swoje dochody. Wynagrodzenie Godzwon i Daszczyk było jednak pilnie strzeżoną

tajemnicą.

„Interia” zwróciła się więc do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. 10 sierpnia 2022 roku zapadł wyrok, by informacje o wynagrodzeniu ujawnić. Grodzki i jego ludzie wciąż nie chcieli tego robić, odwołując się do kolejnych instancji. Ostateczny wyrok, przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, zapadł dopiero 16 stycznia 2024 r. Senat zwlekał jeszcze prawie cztery miesiące z ujawnieniem informacji o apanażach.

Wreszcie to zrobił. Okazuje się, że protegowane Grodzkiego zarabiały znacznie więcej, niż inne osoby zatrudnione w Senacie na podobnych stanowiskach. Więcej też od przełożonych. Pensje były mniej więcej takie same, ale w grę wchodziły jeszcze nagrody. Tutaj Godzwon i Daszczyk mogły liczyć na coś ekstra.

„Różnice w gratyfikacjach finansowych widać już na przykładzie Anny Godzwon. Choć formalnie była na tym samym stanowisku co Stefaniak, Kancelaria Senatu wypłaciła jej dodatkowo 57 589,65 zł. Na bonusowe formy wynagrodzenia składały się m.in. dodatkowe wynagrodzenie roczne – 9564,14 zł, nagroda jubileuszowa – 9 414 zł czy nagrody z funduszu nagród i dodatku senackiego – po 7162 zł” – pisze „Interia”.

Jeszcze więcej dostała Daszczyk, która asystentką Grodzkiego była jeszcze w czasach, gdy ten pracował w szpitalu Szczecin-Zdunowo, a co bardziej nieprzychylni przypomnieli sobie o jakichś kopertach z zawartością przyjmowanych przez Grodzkiego, czemu oczywiście były marszałek Senatu zdecydowanie i kategorycznie zaprzeczył.

„Zgodnie z informacjami, jakie po wyroku sądu uzyskaliśmy z Kancelarii Senatu dyrektor gabinetu Tomasza Grodzkiego zainkasowała łącznie, nie licząc wynagrodzenia podstawowego, 71 671,93 zł. W tę kwotę wlicza się m.in. dodatkowe wynagrodzenie roczne – 9214,54 zł, dodatek senacki – 10 613,94

zł, nagroda z funduszu nagród – 10 613,59 zł czy kolejny dodatek senacki opiewający na kwotę 9115,87 zł” – pisze „Interia”.

To nagrody w kwocie netto wyłącznie za 2021 rok, a można domniemywać, że w poprzednich i kolejnych latach również „co nieco” wypłacono. W tym samym okresie Berek otrzymał „tylko” 37 756,29 zł z tytułu nagród, a Stefaniak 31 834,81 zł.

Protegowane Grodzkiego, wobec których wciąż toczy się śledztwo ws. mobbingu w Kancelarii Senatu, finansowo nie wyszły więc źle. A po wyborach październikowych ub.r. dla Daszczyk znalazło się jeszcze zatrudnienie w Ministerstwie Obrony Narodowej na stanowisku zastępcy dyrektora w biurze szefa resortu. Wciąż znajduje się także na liście płac Kancelarii Senatu, jest na wypowiedzeniu.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Interia.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)